

Wniosek do Budżetu Miasta Konina w ramach Konińskiego Budżetu Obywatelskiego

Imię i nazwisko Wnioskodawcy^{1*}:

Paweł Gościmiński

Adres Wnioskodawcy^{1*}:

Telefon kontaktowy do Wnioskodawcy^{1*}:

Adres e-mail Wnioskodawcy^{1*} (pole nieobowiązkowe):

Adres e-mail Wnioskodawcy^{1*} (pole nieobowiązkowe):

Preferowana forma kontaktu Urzędu Miejskiego z Wnioskodawcą¹ (zaznaczyć właściwe):

<input checked="" type="checkbox"/>	Kontakt telefoniczny	<input type="checkbox"/>	Poczta e-mail
-------------------------------------	----------------------	--------------------------	---------------

Nazwa zadania (prosimy o zmieszczenie się w max 250 znakach)¹:

Pomnik Koninian Wysiedlonych w czasie II wojny światowej, ofiar III Rzeszy

Skrócony opis (prosimy o zmieszczenie się w max 500 znakach)¹.

Państwa skrócony opis będzie wykorzystywany na potrzeby promocji Projektów:

Wysiedlenia Polaków podczas II wojny światowej dokonane przez Niemców, tzw. Generalsiedlungsplan (Generalny Plan Przesiedleńczy) miały miejsce w latach 1939-1945 w okupowanej Polsce i związane były z niemieckimi planami germanizacji terenów należących do II Rzeczypospolitej, które w wyniku kampanii wrześniowej znalazły się pod niemiecką okupacją. Wysiedlenia te początkowo miały charakter spontaniczny i polegały na zabieraniu majątku oraz nieruchomości byłym właścicielom P ...
cały pomysł: <http://pomysl.konin.pl/pomysl/109>

Pełen opis (prosimy o zmieszczenie się w max 3500 znaków)¹:

Wysiedlenia Polaków podczas II wojny światowej dokonane przez Niemców, tzw. Generalsiedlungsplan (Generalny Plan Przesiedleńczy) miały miejsce w latach 1939-1945 w okupowanej Polsce i związane były z niemieckimi planami germanizacji terenów należących do II Rzeczypospolitej, które w wyniku kampanii wrześniowej znalazły się pod niemiecką okupacją. Wysiedlenia te początkowo miały charakter spontaniczny i polegały na zabieraniu majątku oraz nieruchomości byłym właścicielom Polakom przez członków mniejszości niemieckiej zamieszkałej na terenie Polski. Później przybrały charakter zorganizowanych przez rząd III Rzeszy starannie zaplanowanych wysiedleń całych obszarów zamieszkałych przez ludność polską z zamiarem osiedlenia na tych terenach ludności niemieckiej przesiedlanej z innych państw jak Rosja, Rumunia czy państwa bałtyckie. Wysiedlenia Polaków przez Niemców odbywały się praktycznie od momentu rozpoczęcia wojny do ostatnich chwil pobytu armii niemieckiej na terenach Polski. Wysiedlenia Polaków z Wielkopolski 1939-1941 objęły wysiedlenia Polaków oraz Żydów obywateli polskich z okupowanej Wielkopolski (niem. Wartheland) będące częścią wielkiej akcji przesiedleńczej tzw. Generalsiedlungsplan dokonanych przez Niemców w latach 1939-1941. Decyzję o masowych wysiedleniach Polaków z Wielkopolski podjął namiestnik Rzeszy Artur Greiser, który uznał Polaków za element niegodny do włączenia w społeczeństwo niemieckie. W pierwszej kolejności wysiedlano z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa Żydów oraz Polaków z ziemian i przedsiębiorców, którym bez rekompensat odbierano majątki. Wysiedlenia te rozpoczęły się już 4 grudnia 1939 roku. Do końca 1939 r. wysłano do GG ok. 80 transportów, ogółem 87 883 osób. Do końca 1940 r. wysiedlenia objęły już ponad 250 tys. osób, do połowy marca 1941 ponad 280 tysięcy. Wysiedleńcy byli kierowani do Centrali Przesiedleńczej w Poznaniu (niem. Umwandererzentralstelle in Posen) założonej 11.XI.1939 r. gdzie przewożono ich koleją do obozów przesiedleńczych w Generalnym Gubernatorstwie. Wysiedlenia przeprowadzano najczęściej w późnych godzinach wieczornych lub wcześnie rano. Wysiedleńcy mieli na spakowanie podstawowych rzeczy ok. pół godziny. Zezwalano im na zabranie bagażu ręcznego o wadze około 12 kg na osobę (od wiosny 1940 poniesiono ją do 25-30 kg) oraz pieniądze w kwocie 200 zł. Pozostały majątek musieli zostawić przyszłym niemieckim kolonistom. Tylko w czasie 1941 roku planowano przesiedlić wewnątrz Generalnego Gubernatorstwa ok. 180 000 osób w związku z potrzebami Wehrmachtu. Wiązało się z tym zakwaterowanie żołnierzy niemieckich, tworzenie poligonów, magazynów oraz bazy gospodarczej dla niemieckiego wojska. Na posiedzeniu rządu okupacyjnego dnia 13 stycznia 1941 roku w Krakowie uzgodniono, że wysiedleniom z planowanych obiektów Wehrmachtu zostanie poddanych 80 000 osób z terenu Konin-Pleszew. Przypisy 1. Maria Rutowska, Wysiedlenia ludności polskiej z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa 1939-1941, Poznań 2003. 2. Marian Zgórnjak, „Lebensraum? w doktrynie politycznej i wojskowej III Rzeszy”, „Studia Historyczne” R. 23, 1980, z. 4, s. 621-632. 3. 85% wszystkich Polaków – 20 mln?; Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 2004, ISBN 83-01-14179-4, tom 3, s. 267. 4. Spośród Polaków wysiedleniu ulec miało 80 do 8 ...

Harmonogram realizacji (pole nieobowiązkowe):

Cały rok. Projekt obejmuje rewitalizację przestrzeni miejskiej w postaci stworzenia Skweru Koninian Wysiedlonych z punktem centralnym w postaci Pomnika Koninian Wysiedlonych. Usytuowanie: działka miejska najlepiej w pobliżu Dworca Kolejowego w Koninie.

Szacowany koszt:

100000 PLN

Oczekiwane rezultaty (pole nieobowiązkowe):

- historyczne; - edukacyjne; - kulturalne; - rewitalizacja przestrzeni miejskiej.

UWAGA !!!

Jeśli wniosek zakłada realizację wizji artystycznej Autora / Wnioskodawcy konieczne jest dołączenie propozycji w formie załącznika do niniejszego formularza.

TAK		NIE	
-----	--	-----	--

[Redacted signature area]

Podpis Wnioskodawcy

¹ Niezbędne dane do wypełnienia przez Wnioskodawcę.

* W związku ze składanym wnioskiem realizowanym w ramach Konińskiego Budżetu Obywatelskiego wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych. Oświadczam, iż przyjmuję do wiadomości, że:

- 1) administratorem tak zebranych danych osobowych jest Prezydent Miasta Konina;
- 2) moje dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu umożliwienia kontaktu przez Urząd Miejski w Koninie;
- 3) moje dane osobowe mogą zostać udostępnione innym podmiotom wyłącznie w celu realizacji proponowanego zadania;
- 4) imię i nazwisko zostanie upublicznione wraz z treścią wniosku w celu realizacji Konińskiego Budżetu Obywatelskiego zgodnie z postanowieniami jego regulaminu;
- 5) podanie danych jest dobrowolne, jednak odmowa ich podania jest równoznaczna z brakiem możliwości dalszego przetwarzania i realizowania danego wniosku w ramach Konińskiego Budżetu Obywatelskiego;
- 6) mam prawo dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U z 2014 poz. 1182 ze zm.)

[Redacted signature area]

Podpis Wnioskodawcy

dworca kolejowego. W niedługo potem nas także wyprowadzono z więzienia i zapakowano do wagonu towarowego.

Na konińskim dworcu zobaczyłem rodziców. Okazało się, że pociąg z wysiedleńcami jeszcze nie odjechał. Chciałem się przywitać z mamą, ale potężne uderzenie kolbą rzuciło mnie z powrotem do szeregu więźniów.

Nasz wagon podłączono do pociągu wysiedleńców. Podróż w nieznanym kierunku trwała kilka dni. Dzisiaj uważam, że to cud sprawiony rękami polskich kolejarzy, pozwolił nam – więźniom dojechać na miejsce wraz z wyrzuconymi z rodzinnych domów mieszkańcami Konina.

Stacją docelową był odległy Tarnów. Tam wypuszczono wszystkich z wagonów. Nikt nie wiedział, co będzie działo się dalej. Nastroje były minorowe. Po kilku godzinach oczekiwania grupę z Konina otoczyli niemieccy kawalerzyści. Milczący tłum ruszył pod silną eskortą ulicami miasta. Nie zapomnę zapłakanych twarzy tarnowian, którzy odprowadzali nas ukradkowymi, pełnymi przerażenia spojrzeniami.

Celem ponurej wędrówki był budynek szkolny. Pozwolono nam się rozlokować i poinformowano, że następnego dnia zostaniemy rozwiezieni na docelowe kwatery. Marzyłem o umyciu się. Największym utrapieniem więziennego życia były wszy. Matka zawsze płakała, odbierając moją pokrzwioną bieliznę od sióstr pck.

Na drugi dzień postarałem się o skierowanie na wieś. Chciałem jak najszybciej zniknąć z oczu gestapo. Nie bardzo wierzyłem, że Niemcy tak łatwo o mnie zapomnieli. Chłopi zabrali nas furmankami do jednej z podtarnowskich wsi. Miejscowi przyjęli nas bardzo serdecznie i okazali szczerę współczucie.

Sołtys wsi przywitał przymusowych gości w imieniu całej wspólnoty.



Konin w czasie okupacji. Skrzyżowanie Hermann Göring Strasse i Freiherr von Strasse (dzisiaj – 3 Maja i Szarych Szeregów)

– Wojna połączyła nas wszystkich – powiedział – Czym będziemy mogli, tym będziemy się z wami dzielić, żeby jakoś tę wojnę przeżyć.

Na to jeden z naszych, nauczyciel z Konina, odpowiedział:

– Panie sołtysie, nie martwcie się, tę jedną zimę jakoś razem przetrzymamy.

Sołtys, człowiek stary i doświadczony, spojrział ze smutkiem na naszą zabiedzoną gromadkę.

– Kochani. Przeżyłem pierwszą wojnę światową na froncie włoskim. Szczerze wam życzę, żebyście z nami i szóstych świąt Bożego Narodzenia nie obchodzili.

Dobrze, żeśmy wówczas nie wiedzieli, że to słowa prorocze. Świadomość tak długiej wojny i poniewierki na obcej ziemi na pewno wszystkich kompletnie by załamała. Wtedy jeszcze żyło się nadzieją, że sojusznicy szybko rozprawią się z hitlerowcami. W podtarnowskiej wsi spędziłem wraz z rodziną całą okupację. Przeprowadzaliśmy się aż trzydzieści siedem razy. Jako człowiek z etykietką gestapo nie mogłem nigdzie mieszkać